Szczyt Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego w Wilnie był ważnym wydarzeniem w obszarze bezpieczeństwa międzynarodowego. Pod wieloma względami nawiązywał on do Koncepcji Strategicznej, przyjętej w Madrycie w 2022 roku. W dzisiejszej analizie próba oceny efektów szczytu wileńskiego dla Polski, Ukrainy i NATO.

Ogólny przebieg szczytu

Rada Północnoatlantycka zebrała się łącznie na pięciu sesjach w dniach 11 i 12 lipca. Drugiego dnia zainagurowano pierwsze spotkanie Rady NATO-Ukraina. Tuż przed samym szczytem doszło do rozmów prezydenta Turcji Recepa Tayyipa Erdoğana i premiera Szwecji Ulfa Kristerssona, które zorganizował sekretarz generalny Jens Stoltenberg. W ich wyniku Turcja zrezygnowała z blokowania kandydatury Szwecji do NATO. Szwecja brała udział w szczycie jako państwo zaproszone do Sojuszu. Porozumienie wokół tej kwestii było dużym sukcesem Stoltenberga. Kilka dni wcześniej, 5 lipca 2023 roku, norweski polityk zgodził się pełnić funkcję sekretarza generalnego NATO jeszcze przez rok.

Głównym tematem szczytu były zarówno (1) kwestie wewnątrz-sojusznicze (realizacja Koncepcji Strategicznej z 2022 roku; trzy regionalne plany obronne, przypisane dowództwom w Norfolk, Brunssum i Neapolu; rozbudowa sił szybkiego reagowania), jak i (2) zagadnienia „poza-sojusznicze”, w szczególności w kwestii relacji z Ukrainą.

Ukraińcy otrzymali bardzo szerokie wsparcie. Nigdy dotąd kraj nie będący formalnie w Sojuszu nie uzyskał tak znaczącej pomocy militarnej i finansowej NATO w tak krótkim czasie. Powołano Radę NATO-Ukraina, co czyni Ukrainę głównym partnerem Sojuszu w Europie Wschodniej, w miejsce Rosji (Rada NATO-Rosja przestała funkcjonować). Co więcej, oprócz NATO w pomoc Ukrainie zaangażowała się nieformalna grupa G-7, czyli najzamożniejszych demokratycznych państw świata. Przypomnijmy, że jeszcze do 2014 roku członkiem tejże grupy była Rosja (grupę nazywano wówczas G-8, członkostwo Rosji zawieszono po nielegalnej aneksji Krymu). Ukraińcy nieco na wyrost określili deklarację państw G-7 jako „gwarancje bezpieczeństwa” (tak naprawdę chodzi o szkolenia, dostawy sprzętu wojskowego, pomoc ekonomiczną i sankcje przeciw Rosji), ale nie da się zaprzeczyć, że jest to kolejny element wzrostu pozycji Ukrainy w polityce bezpieczeństwa w Europie. Sojusz wskazał również warunki przyjęcia Ukrainy deklarując pominięcie

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

zwyczajowego *Membership Action Plan*. Ponadto, na wsparcie procesu dostosowań Ukraina dostanie środki z programu *Comprehensive Assistance Package*.

Należy podkreślić również znaczne wsparcie sprzętowe państw NATO dla Ukrainy. Największy pakiet dostaw sprzętu ciężkiego zaoferowały Niemcy (m. in. czołgi i bojowe wozy piechoty, razem za około 700 mln USD). Przypomnijmy, że dostawy czołgów zachodniej konstrukcji rozpoczęły się jeszcze w początkach 2023 roku. W drugiej połowie roku Ukraińcy otrzymali również obietnicę zachodnich samolotów, co jeszcze w 2022 roku wydawało się niemożliwością. Na szczycie w Wilnie Ukraina podpisała umowę z koalicją 11 krajów w zakresie szkolenia personelu samolotów F-16. Koalicji przewodzą Dania i Holandia, a szkolenia pilotów, techników i personelu mają się być prowadzone głównie w Rumunii. Ponadto, kraje wschodniej flanki NATO otrzymają dodatkowe wsparcie wojskowe z Niemiec, Kanady i Hiszpanii, co razem oznacza kilka tysięcy dodatkowych żołnierzy w naszym regionie.

Komunikat ze szczytu wileńskiego

Rozległy dokument szczytu (*Vilnius Summit Communiqué. Issued by NATO Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Vilnius 11 July 2023*) liczy aż 90 punktów[1]. Zwróćmy uwagę w zarysie na to, czego one dotyczą.

Państwa członkowskie przypominają o wartościach Sojuszu (pkt. 1), witają przywódcę Ukrainy na pierwszym posiedzeniu Rady NATO-Ukraina, a także pozostałych liderów z państw takich jak: Australia, Japonia, Nowa Zelandia, Republika Korei, przedstawicieli UE oraz ministrów Gruzji, Mołdowy, Bośni i Hercegowiny (pkt 2.). Następnie przywitana zostaje Finlandia jako nowy członek NATO (pkt. 3). W kolejnych zapisach przedstawiono pochwałę polityki tzw. otwartych drzwi oraz informację o porozumieniu między Turcją a Szwecją (pkt. 4).

Punkty 5-8 stanowią ostry komentarz wobec działań Rosji (wróg) i Chin (rywal), które podważają idee ładu międzynarodowego opartego na zasadach prawa międzynarodowego. NATO wprost obarcza Rosję odpowiedzialnością za wojnę (pkt. 7) i domaga się zaprzestania przez Rosjan działań wojennych poprzez „całkowite i bezwarunkowe” wycofanie się z uznanych międzynarodowo terytoriów Ukrainy (pkt. 8). Padają również wezwania pod adresem Białorusi i Iranu do zaprzestania udzielania wsparcia dla Rosji. W punktach 9 i 10 NATO odwołuje się do dziedzictwa ONZ i powołuje się na art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, który zezwala na wsparcie militarne kraju napadniętego (prawo do samoobrony).

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Kluczowy dla Ukrainy jest punkt 11, w którym NATO zapewnia, że przyszłość Ukrainy jest w Sojuszu Północnoatlantyckim i wspomniany wyżej program uzyskiwania członkostwa nie będzie potrzebny (fragment: *We fully support Ukraine's right to choose its own security arrangements. Ukraine's future is in NATO. We reaffirm the commitment we made at the 2008 Summit in Bucharest that Ukraine will become a member of NATO, and today we recognise that Ukraine's path to full Euro-Atlantic integration has moved beyond the need for the Membership Action Plan*.). To właśnie te zapisy oraz zapowiedziane duże wsparcie sprzętowe, szkoleniowe i ekonomiczne (punkty 12 i 13), wzmocnione przez G-7, spowodowały, że prezydent Ukrainy uznał, że szczyt jest dla Kijowa sukcesem.

Punkty 14-19 są kolejnymi poważnymi oskarżeniami pod adresem Rosji. NATO oznajmia, że nie może już traktować Rosji jako partnera, dopóki ta nie zaprzestanie łamania prawa międzynarodowego (pkt. 19: *We seek stability and predictability in the Euro-Atlantic area and between NATO and Russia. NATO does not seek confrontation and poses no threat to Russia. In light of its hostile policies and actions, we cannot consider Russia to be our partner. Any change in our relationship depends on Russia halting its aggressive behaviour and fully complying with international law. We remain willing to keep open channels of communication with Moscow to manage and mitigate risks, prevent escalation, and increase transparency*). Moskwa zareagowała nerwowo. Władimir Putin i inni oficjele rosyjscy zadeklarowali, że dalsze wspieranie przez NATO Ukrainy odbywa się kosztem interesów bezpieczeństwa Rosji i tylko przedłuży trwający już konflikt. Rosyjskie media zresztą od dawna otwarcie głoszą, że Rosja tak naprawdę „walczy z NATO", które prowadzi „wojnę zastępczą" z Rosją „rękoma Ukraińców". Wydaje się, że zarówno NATO, jak i Rosja, nastawiły się już werbalnie na długotrwały konflikt polityczny.

W punktach 20 i 21 NATO informuje o przeciwdziałaniu terroryzmowi. W punkcie 22 wymieniono różne zagrożenia globalne, którymi Sojusz zamierza zająć się na szczycie w 2024 roku. Punkty 23, 24 i 25 dotyczą ponownie Chin. NATO zaznacza tu gotowość do dialogu i konstruktywnej współpracy na rzecz pokojowego ładu międzynarodowego, ale ostrzega Chińczyków przed wspieraniem Rosji bronią.

Punkty 26-30 informują o tym, że państwa NATO zwiększają wydatki na obronność do wartości przynajmniej 2% PKB, z czego jedną piątą mają przeznaczać na modernizację sił zbrojnych. Państwa członkowskie podkreślają dużą wagę przemysłu zbrojeniowego i stabilności łańcuchów dostaw. Punkty 31-34 relacjonują doktrynę natowską w kwestii kolektywnej obrony i innych ustaleń szczytu w Madrycie.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Podkreślona jest rola dowództw (*command & control*; rozwój głównej siedziby dowództwa SHAPE i trzech wspomnianych dowództw tj. Joint Force Commands), rozbudowy zdolności na wschodniej flance (obecnie 8 grup bojowych), zwiększenie możliwości cyberobrony oraz obrony powietrznej i przeciwrakietowej.

Punkty 35, 36 i 37 zwracają uwagę na rozwój zdolności Finlandii, rozbudowę przemysłu (*Defence Production Action Plan*) i proces planowania obronnego (*NATO Defence Planning Process*). Punkty 40, 41 i 42 dodają do tego rozbudowę SACEUR i wspomnianych systemów IAMD. Punkty 44-46 mówią o odstraszaniu nuklearnym, a 47 i 48 o obronie przeciwrakietowej. Punkty 50-54 przypominają kwestię rozbrojenia i tu NATO ponownie zwraca się do Rosji o przestrzeganie reżimów nie rozpowszechniania broni atomowej (pkt. 51). W punktach 55, 56, 57 NATO napomina Chiny, aby nie łamały traktatu NPT, informuje o powstrzymywaniu Iranu i potępia działania Korei Północnej. Podobne ostrzeżenia dotyczą reżimów międzynarodowych w kwestii innych typów broni masowego rażenia (CBRN, pkt. 58).

Kolejne punkty rozwijają agendę Sojuszu w obszarze współpracy wywiadowczej, która jest niezbędna dla skutecznego podejmowania decyzji i planowania strategicznego (pkt. 60). Następnie mowa o natowskiej koncepcji odporności (pkt. 61), strategii implementacji cyfrowej transformacji (pkt. 62) i nowych technologii (Emerging and Disruptive Technologies, EDTs, pkt. 63). Powtarza się kwestia obrony przed zagrożeniami hybrydowymi (pkt. 64). W obliczu zamachów na podwodną infrastrukturę morską NATO zdecydowało o powołaniu *NATO's Maritime Centre for the Security of Critical Undersea Infrastructure* w ramach *NATO's Maritime Command* (MARCOM) (pkt. 65).

Ważne punkty dotyczą cyberbezpieczeństwa (pkt. 66), kosmosu (pkt. 67), energii (pkt. 68), zmian klimatycznych (pkt. 69), bezpieczeństwa ludzkiego (*human security*), w tym zwłaszcza bezpieczeństwa kobiet i dzieci (pkt. 70-71). W punktach 73 i 74 NATO mówi o współpracy z UE i powołaniu wspólnego centrum koordynacji pomocy dla Ukrainy (NATO-EU Staff Coordination on Ukraine). Punkty 75-78 dotyczą bezpieczeństwa państw bałkańskich, a kolejne Morza Czarnego (pkt. 79), Gruzji (pkt. 80), Mołdowy (pkt. 81) i państw Bliskiego Wschodu oraz Afryki (pkt. 82-83). Ostatnie punkty są podsumowaniem relacji Sojuszu z innymi regionami, punkt końcowy stanowi podziękowanie dla władz Litwy za gościnne przyjęcie w Wilnie. Kolejne szczyty odbędą się w USA (2024) i Holandii (2025).

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Ocena szczytu NATO

Medialnie szczyt był zdominowany przez kwestię ukraińską, co jest wynikiem skutecznej gry politycznej prezydenta Wołodymyra Żełeńskiego i jego otoczenia. Ukraina zyskała perspektywę, sprzęt, wsparcie finansowe, program szkolenia F-16 oraz Radę NATO-Ukraina, co szybko zbuduje sieć bliskich kontaktów między oficjelami i ekspertami ukraińskimi i natowskimi. W sferze faktów i dokumentów szczytu NATO skupiło się jednak słusznie na rozbudowie własnych zdolności w kilkunastu wymienionych wyżej domenach oraz wyraźne własne pozycjonowanie względem wielu światowych problemów. Można uznać, że w czasie szczytów w Madrycie i Wilnie NATO sformułowało własny „kod geopolityczny" postępowania względem kluczowych graczy i problemów bezpieczeństwa. Wymieniono je powyżej.

Osobno należy docenić inicjatywę G-7, której propozycje przedstawił premier Japonii. Liderzy Zachodu zdają sobie sprawę, że dużo łatwiej podejmuje się decyzje w kilkuosobowym nieformalnym gronie, aniżeli w organizacji, która liczy około 30 członków. Jest to kolejna oś wsparcia dla Ukrainy, spójna zresztą z wypowiedziami Joe Bidena z 2021 roku o tym, jak ważna jest współcześnie obrona demokracji przed agresywnymi państwami autorytarnymi.

Dla Polski szczyt NATO również oznaczał dobre wiadomości. Zainteresowanie naszym regionem nie maleje. Należy jednak pamiętać, że samo zainteresowanie nie oznacza jeszcze wzrostu znaczenia. Polska strona wyróżniła się militarnym zabezpieczeniem szczytu w Wilnie, co miało symbolizować gotowość przyjęcia roli tzw. dostarczyciela bezpieczeństwa (*security provider*). Zapowiedzi rozbudowy infrastruktury i zwiększenia obecności wojsk sojuszniczych w naszym regionie również są dość satysfakcjonujące, nawet jeśli dodatkowych sił nie zadeklarowali stacjonujący już w Polsce Amerykanie. Wzmocniono bałtycki komponent NATO (Szwecja i Finlandia), wsparto Ukrainę w zakresie pozyskania zachodnich czołgów i zwłaszcza samolotów F-16, o co Polska zabiegała jeszcze zimą.

Warto zauważyć, że obok komponentu militarnego coraz szerzej pojawiają się tematy mniej tradycyjne dla NATO, takie jak: odbudowa Ukrainy, współpraca przemysłowa, centra szkolenia wojsk, nowe struktury i plany NATO i UE, kwestie wywiadowcze, cybernetyczne i prawnomiędzynarodowe. W każdym z tych obszarów Polska powinna zdefiniować interesy, wypracować własne stanowisko i być aktywna międzynarodowo, gdyż pozwoli to konstruktywnie współkształtować przyszłą agendę Sojuszu. Istotna dla naszego regionu jest rosnąca rola państw

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

skandynawskich, które postrzegają niektóre zagrożenia ze Wschodu w sposób podobny do Polski. Warto dodać, że w ciągu ostatniego roku Ukraina zbudowała na tyle silną pozycję względem państw zachodnich, że Polska nie musi już skupiać się na dawnej roli bycia „adwokatem Kijowa". Prezydent Żełeński w grze z politykami zachodnimi skutecznie korzysta ze swoistej „wyższości" moralnej, jaką jego państwu zapewniła bohaterska obrona ziem ukraińskich i wartości zachodnich.

Dla Polski nadszedł czas na nowe role. Jedną z nich jest choćby wspomniana rola „dostarczyciela bezpieczeństwa". Warto (1) kontynuować proces rozbudowy zdolności obronnych RP, (2) propagować w grupie B9 ideę regionalnego kompleksu bezpieczeństwa, jak i (3) zagrać o nowe otwarcie w relacjach z sojusznikami, aktywnymi w naszym regionie. Prowokacje ze strony Rosji, czy Białorusi wciąż są możliwe. Ponadto, w obliczu realizacji nowej koncepcji strategicznej Sojuszu Polska potrzebuje (4) aktualizacji niektórych dokumentów strategicznych, definiujących polskie otoczenie międzynarodowe, takich jak np. Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego (ostatnią opracowano w latach 2012-2013). Potrzebny jest też (5) praktyczny program współpracy przy odbudowie Ukrainy i procesie włączania jej do UE (możliwi partnerzy to np. Rumunia i państwa naddunajskie). Tematy te wymagają konkretnego i długofalowego planowania, także w kontekście rozszerzenia idei trójmorskiej. Należy pamiętać, że wiele wpływowych w UE i doświadczonych w dyplomacji gospodarczej państw, takich jak Francja, Niemcy, czy Holandia, po utracie znacznej części rynku rosyjskiego, będzie gotowa na przekierowanie swojej aktywności biznesowej, przemysłowej, czy intelektualnej właśnie do naszego regionu oraz do Ukrainy. Polska nie powinna zostać w tyle.

[1]Vilnius Summit Communiqué. Issued by NATO Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Vilnius 11 July 2023, https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_217320.htm?selectedLocale=en

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].